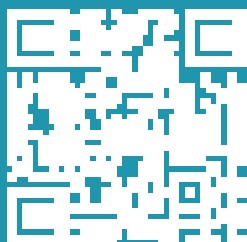




**Dzień kobiet - reportaż z kopalni
„Staszic-Wujek” – s. 10**

**„Dyrektywa metanowa to wielka tragedia
polskich kopalń” - rozmowa z Bogusławem
Hutkiem, liderem górniczej Solidarności i szefem
„S”w Polskiej Grupie Górniczej S.A. – s. 3**



Rozwijaj się z eTutorem



Postaw na rozwój

etutor

Przypominamy o dostępie do kursów językowych dla Ciebie i Twoich bliskich na platformie eTutor! Wystarczy, tylko 15 minut dziennie by skutecznie uczyć się języka. A dzięki aplikacji mobilnej, wszystkie kursy masz pod ręką w najbardziej dogodnym dla Ciebie momencie dnia.

Pamiętaj, że eTutor to zdecydowanie więcej niż lekcje i powtórki. Znajdziesz tam sporą selekcję gier językowych, nagrania na YT, lekcje specjalne czy quizy wiedzy. Korzystaj ze wszystkich możliwości platformy, a nauka nigdy nie będzie nudna.

Jak się zapisać na kursy?

Nie masz konta?

Wystarczy, że wejdziesz na stronę: <https://www.etutor.pl/zapisy/PGG>
wypełnisz formularz i gotowe!

Trzymamy kciuki za Wasze podbity!



Wywiad z Bogusławem Hutkiem, liderem górniczej Solidarności i szefem „S” w Polskiej Grupie Górniczej S.A.

Dyrektywa metanowa to wielka tragedia polskich kopalń

Umowa społeczna została podpisana niespełna 2 lata temu po trudnych i długich negocjacjach. Zapisana w tym dokumencie data graniczna dla górnictwa węgla kamiennego w Polsce to 2049 rok. Teraz się okazuje, że już w 2027 duża część kopalń może zostać zlikwidowana, a data graniczna przesuwana się do 2037 roku. Czy unijne rozporządzenie w sprawie redukcji metanu oznacza, że umowę społeczną można wyrzucić do kosza?

– Jeśli dyrektywa metanowa przejdzie w obecnej wersji, to może zostanie sześć kopalń. Wyszedł totalny brak wiarygodności Unii Europejskiej, bo przecież myśmy umowę wynegocjowali i w Komisji Europejskiej była prenotyfikacja. Unia Europejska wiedziała, z czym przyjeżdżamy, bo trwają i trwały nadal konsultacje. Ale nie notyfikowano tej umowy. Po wybuchu wojny na Ukrainie wszyscy liczyli na to, że będzie boom węglowy, że będziemy budować kopalnie i zwiększać wydobycie, że będziemy przedłużać żywotność kopalń. Ale tak się jednak nie stało. A skoro nie ma inwestycji w kopalnie, to powinna być notyfikacja. I dzisiaj byłaby zupełnie inna rozmowa dotycząca dyrektywy metanowej, jakby umowa społeczna była notyfikowana.

Ale nie jest

– Ale nie jest. Na spotkaniu z nami na Śląsku był niedawno pan Frans Timmermans, który jest pomysłodawcą tego wszystkiego i promuje dyrektywę metanową. Zadeklarował, i to są jego wypowiedzi publiczne, że on popiera umowę społeczną, że umów się dotrzymuje i że on pomoże ją notyfikować. A jak widać, z drugiej strony chce wprowadzić dyrektywę metanową, która eliminuje umowę społeczną i eliminuje większość polskich kopalń. Niestety, mam tutaj duży żal także do polskiego rządu, że nie byli zbyt aktywni w tej kwestii i nie dopilnowali notyfikacji umowy społecznej. I niestety nie było też stanowczego głosu sprzeciwu w sprawie Fit for 55. A teraz mamy to, co mamy.

Przepisy w proponowanym kształcie wprowadzają normę 5 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla w 2027, a w 2031 to 3 tony metanu na 1000 ton węgla. To wyśrubowane normy, większość polskich kopalń ich nie spełnia.

– Dyrektywa metanowa zakłada 0,5 tony metanu na 1000 ton węgla. Jeżeli wejdzie to w życie w tej wersji, będzie tragedia dla polskich kopalń. Bo my nie jesteśmy w stanie spełnić tak wyśrubowanych norm. W przypadku polskiego górnictwa norma powinna

stanowić przynajmniej 10 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla, co powinno być liczone nawet nie tyle na poszczególne kopalnie, tylko na operatora – spółkę węglową – bo jeśli są przynajmniej trzy kopalnie niemietanowe, to powinny być uwzględnione w średniej. W przypadku JSW powinno być nawet 15 ton, bo niektóre kopalnie mają nawet 30 ton metanu w węglu i to są te najlepsze kopalnie. Tyle metanu nie da się wychwycić w powietrzu wentylacyjnym. W przypadku JSW to UE sama sobie strzela w kolano, skoro ogłosiła, że węgiel koksowy jest paliwem krytycznym i jest niezbędny do produkcji stali. To dlatego teraz chce się go wyeliminować dyrektywą metanową? To przecież absurd, chyba że jest w tym podwójne dno?

Czy jest sposób na to, by polskie kopalnie spełniały zapisy unijnego rozporządzenia dotyczącego emisji metanu?

– Polskie kopalnie nie spełniają i nie są w stanie spełnić wyśrubowanych norm. I polskich spółek nie będzie stać na zapłacenie wysokich kar.

Już 2 lata temu podczas negocjacji umowy społecznej Solidarność ostrzegła przed pakietem Fit for 55 i dyrektywą metanową. Zapewniano nas wtedy, że Polska ma wła-

sną ścieżkę dojścia do neutralności klimatycznej i nie zagraża to naszym kopalniom. A dzisiaj wychodzi na to, że sytuacja się diametralnie zmienia i za chwilę zniknie 200 tysięcy miejsc pracy na Śląsku oraz 11 kopalń.

Jeśli unijne rozporządzenie dotyczące redukcji emisji metanu wejdzie w życie i polskie kopalnie zostaną zamknięte, to trzeba będzie węgiel importować, bo na razie w polskim miksie energetycznym nie ma alternatywy.

– Problem jest taki, że dyrektywa zakłada, że każdy importer węgla do Polski składa jedynie deklaracje. I nawet jeśli nie będzie wiedział, jaka jest metanowość na jego kopalni, to nic nie musi wpisywać, bo nikt go nie sprawdzi. Tymczasem musimy pamiętać, jakie znaczenie mają polskie kopalnie w polskiej gospodarce.

Panie przewodniczący, czy jesteśmy jeszcze w stanie zatrzymać unijne rozporządzenie dotyczące redukcji emisji metanu? Czy jest jeszcze czas na złagodzenie zapisów? Bo w marcu miało już być głosowanie w Parlamencie Europejskim.

– Głosowanie prawdopodobnie nie odbędzie się w marcu. Dlatego uważamy, że rząd po-

Mam nadzieję, mimo że jestem sceptyczny, że się to jednak powstrzyma.

Chciałbym też zaapelować do wszystkich posłów ze Śląska, żeby zaczęli się zastanawiać, co się stanie na Śląsku, jeśli wejdzie dyrektywa metanowa, bo to są setki tysięcy miejsc pracy.

Bogusław Hutek, lider górniczej Solidarności i szef „S” w PGG S.A.

winien rozpocząć działania w celu zmiany lub zablokowania dyrektywy metanowej. Bardzo mocno zaangażowali się w to europalamentarzyści z Grzegorzem Tobiszowskim na czele. Deklaracje pełnej współpracy złożyła także Pani Premier Beata Szydło. Cieszy nas aktywność europosłów, natomiast martwi bierna postawa posłów ze

Śląska, na czele niestety z premierem Mateuszem Morawieckim, który 2 lata temu zapewnił nas, że Fit for 55 nie grozi polskim kopalniom.

To może przewrotnie zapytamy, może polskie górnictwo będzie stać, żeby płacić te kary? Choć podobno według szacunków w przypadku PGG S.A. kary wyniosą półtora miliarda złotych rocznie.

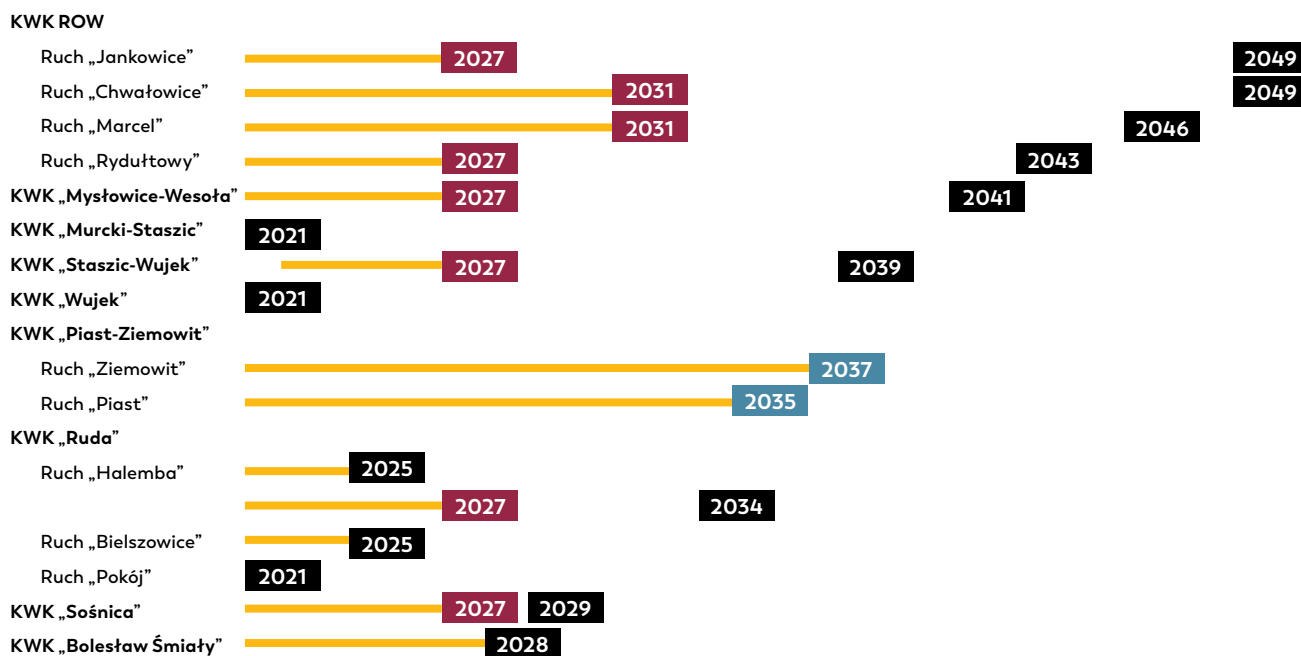
– Kary mają być drastyczne i zniechęcające do emisji metanu, kogo na to będzie stać? Ale mam nadzieję, mimo że jestem sceptyczny, że się to jednak powstrzyma. Chciałbym też zaapelować do wszystkich posłów ze Śląska, żeby zaczęli się zastanawiać, co się stanie na Śląsku, jeśli wejdzie dyrektywa metanowa, bo to są setki tysięcy miejsc pracy. Tu jest mnóstwo ludzi młodych i jak nie będzie tych miejsc pracy w górnictwie, to nie będzie ich za chwilę nigdzie. Rynek pracy zaczyna się kurczyć, np. już słyszymy o zwolnieniach w motoryzacji. Dlatego jeszcze raz apeluję do wszystkich parlamentarzystów, szczególnie ze Śląska, by przestali się kłócić i wsparli nas w obronie miejsc pracy.

Dziękujemy za rozmowę

DARIA KLIMZA



Harmonogram wygaszania produkcji węgla z uwzględnieniem rozporządzenia metanowego



Unijna dyrektywa metanowa w obecnym kształcie wymusza wcześniejszą likwidację kopalń

PGG S.A. jako sygnatariusz porozumienia społecznego prowadzi działalność w kopalniach, zmierzając do ich stopniowego wygaszania – likwidacji zgodnie z harmonogramem przewidzianym do 2049 r. Wprowadzenie unijnego rozporządzenia w obecnym kształcie oznacza już 1 stycznia 2027 roku wcześniejszą likwidację ruchu „Jankowice”, ruchu „Rydułtowy”, kopalni „Mysłowic-Wesoła”, kopalni „Staszic-Wujek”, kopalni „Ruda” i „Sośnica”, a od 1 stycznia 2031 roku kopalni „Marcel” i „Chwałowice”. Przepisy nie miałyby wpływu jedynie na żywotność kopalni „Piast-Ziemowit” oraz kopalni „Bolesław Śmiały”.

W Polskiej Grupie Górniczej S.A. wprowadzenie rozporządzenia w proponowanym kształcie oznacza likwidację około 30 tysięcy miejsc pracy. Warto podkreślić, że na jedno miejsce pracy w górnictwie przypada kilka miejsc pracy w firmach okołogórniczych.

Artykuł 22 rozporządzenia unijnego w sprawie redukcji emisji metanu zakazuje 1 stycznia 2027 roku uwalniania metanu do atmosfery z szybów wentylacyjnych w kopalniach węgla innych niż kopalnie węgla koksowego, emisji ponad 5 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla. Od dnia 1 stycznia 2031 r. zakazuje natomiast uwalniania metanu do atmosfery z szybów

wentylacyjnych w kopalniach węgla innych niż kopalnie węgla koksowego, emisji ponad 3 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla. Progi te stosuje się rocznie na kopalnię i na operatora, jeżeli jeden podmiot prowadzi kilka kopalni.

Artykuł 30 odnoszący się do kar mówi jedynie, że mają one być surowe i dotkliwe, pozbawiać korzyści gospodarczych, adekwatne do poziomu popełnionego czynu, zwiększane w przypadku kolejnych naruszeń przepisów.

Kopalnie Polskiej Grupy Górniczej S.A. emitują średnio od 8 do 14 ton metanu na 1000 ton wydobywanego węgla. Z uwagi na brak jasnych wytycznych w zakresie ustalania opłat i kar szacuje się, biorąc pod uwagę 28-krotność stawki emisji 1 tony CO₂, że PGG S.A. za emisję metanu zapłaciłaby rocznie nawet około półtora miliarda złotych kary. Wyliczenia te odnoszą się do całości emisji wentylacyjnej i stanowią tylko przewidywania.

Wprowadzenie unijnych rozwiązań w proponowanym kształcie może również stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, bo polska energetyka będzie musiała szukać węgla z importu do czasu wprowadzenia rozwiązań alternatywnych dla energetyki węglowej. Obecnie większość produkcji kopalni PGG S.A. trafia do energetyki zawodowej, ciepłownictwa i w pozostałej

Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej w sprawie redukcji emisji metanu uderza w kopalnie PGG S.A. Stoi w sprzeczności z umową społeczną, która określa tempo likwidacji poszczególnych zakładów na osi czasu do 2049 roku. Oznacza konieczność likwidacji większości kopalń już za kilka lat i masowe zwolnienia w górnictwie oraz firmach okołogórniczych. Problem związany z wprowadzeniem unijnego rozporządzenia był jednym z głównych zagadnień XXXII Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie, w której uczestniczyła PGG S.A.

części do gospodarstw domowych. Mix energetyczny kraju oparty jest w głównej mierze na węglu brunatnym i kamiennym. Wprowadzenie progów emisyjności i opłat karnych za emisję uderza wprost w producentów unijnych i miejsca pracy generowane przez kopalnie i firmy okołogórnicze. Obostrzeń takich nie stosuje się wobec importerów spoza UE, co czyni ich uprzywilejowanymi.

Zmniejszenie emisji – wyłączenie z ruchu kopalń w Polsce nie spowoduje polepszenia sytuacji w zakresie globalnej emisji gazów cieplarnianych. Węgiel z polskich kopalni (do czasu wprowadzenia źródeł alternatywnych w polskim miksie energetycznym) zostanie zastąpiony w energetyce węglem importowanym generując dodatkowe zanieczyszczenia związane z transportem.

DARIA KLIMZA 

Projekcja opłat

DLA EMISJI 130 tys. t	PLN/t	EUR/t	PLN	EUR
PO OBECNYCH STAWKACH	0,32	0,07	~41,8 tys	~8,9 tys
PO STAWCE EMISJI 1t CO ₂	413,83	88,39	~54,1 mln	~11,5 mln
28x STAWKA EMISJI 1t CO ₂	~11,6 tys	~2 474	-1,51 mld	~323,2 mln
96x STAWKA EMISJI 1t CO ₂	~39,7 tys.	~8 485	~5,2 mld	~1,1 mld

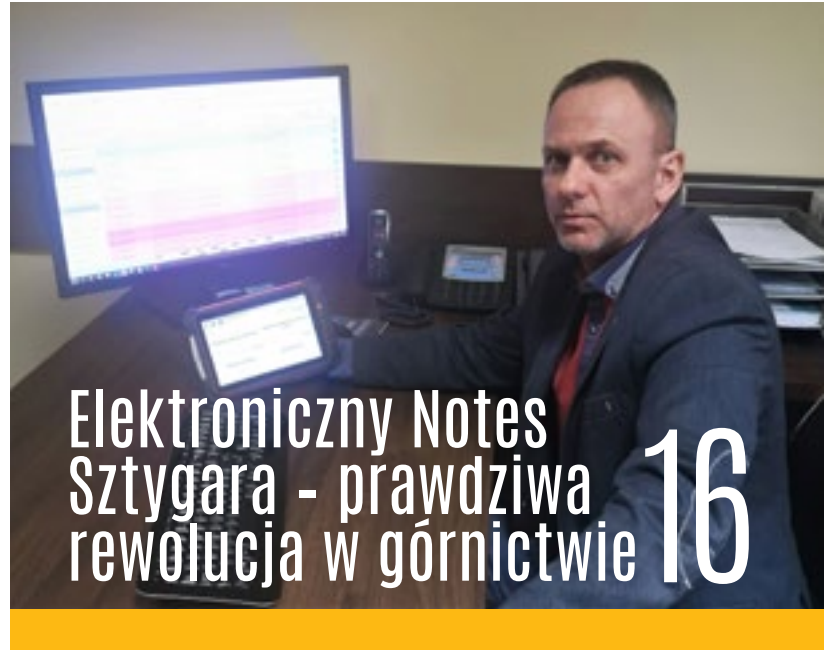
Wyliczenia odnoszą się do całości emisji wentylacyjnej i stanowią tylko przewidywania z uwagi na brak jasnych wytycznych w zakresie ustalania opłat i kar.

INNTECH PGG

INŻYNIERIA JUTRA

Ekologiczna
elektrownia
w kopalni?

26



Elektroniczny Notes Sztygara - prawdziwa rewolucja w górnictwie

16



03 Dyrektywa metanowa to wielka tragedia polskich kopalń

Wywiad z Bogusławem Hutkiem, liderem górniczej Solidarności i szefem „S” w PGG S.A.

05 Unijna dyrektywa metanowa w obecnym kształcie wymusza wcześniejszą likwidację kopalń

Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej w sprawie redukcji emisji metanu.

08 Fakty • Liczby • Wydarzenia

10 Dzień Kobiet w kopalniach

Prezentujemy sylwetki czterech pań, które pracują w kopalniach PGG S.A.

14 PGG S.A. znacznie powiększa limity i sieć sprzedaży węgla

Odpowiedź spółki na sygnały ze strony kupujących i rosnące zainteresowanie zakupami w sklepie internetowym.

15 Pomiary w gminach potwierdzają wysoką skuteczność i niskoemisyjność ekogroźszku Karolinka

PGG S.A. zamierza niebawem rozszerzyć Program Karolinka 2.0. o kolejne gminy.

16 Elektroniczny Notes Sztygara - prawdziwa rewolucja w górnictwie

Aplikacja, która zastępuje książkę raportową, alfabetykę i szychtownicę.

17 PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

20 Niebanalne opowieści o śląskiej historii

Poznanie historii ma szczególny smak, gdy pomagają nam w tym czyjeś opowieści.

21 „Jak górnicy obalili komunę?”

Prof. Bogdan Musiał z prelekcją w ŚCWiS.

22 XXXII Szkoła Eksploatacji Podziemnej

W Krakowie przez 3 dni obradowali eksperci, naukowcy i przedstawiciele górnictwa.

24 Pomysł na kilkudniową wycieczkę? Berlin

Europa na weekend.

26 Ekologiczna elektrownia w kopalni?

INNTECH PGG

27 Msza św. w intencji górnictwa z udziałem przedstawicieli PGG S.A.

PGG family

17

W numerze:



22

XXXII Szkoła Eksploatacji Podziemnej



GIG 34
Instytut
Badawczy

Profesor Józef Dubiński
Górnicyzmy Autorytetem
Półwiecza

28 Górnik-poeta z kopalni „Wujek” tworzy gry planszowe

Michał Radomski górnik na Oddziale GRP-WI
ruchu „Wujek” w kopalni „Wujek-Staszic”.

30 Akademia PGG

Cały rozwój kwalifikacji i kompetencji
już w Twoim smartfonie!

32 Akademia PGG

Praktycznie i technicznie.

34 WIEŚCI ZE ŚWIATA NAUKI

Profesor Józef Dubiński Górnicyzmy
Autorytetem Półwiecza.

Akademia PGG



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

Cały rozwój
kwalifikacji
i kompetencji
już w Twoim
smartfonie!

30



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Katarzyna Rogus, Witold Gałązka, Bożena Sieja,
Daria Klimza, Zbigniew Piłksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 08.03.2023 R.

NAKLAD: 10 000 EGZ.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: OD DOLU – ROKSANA ŻYDOWICZ,
SYLWIA SZOLTYS, MARLENA PAŹDZIORKO, PRACOWNICE
KWK „STASZIC-WUJEK” FOT. BOŻENA SIEJA

RYBNIK

Nowe ciepło

W RYBNIKU TRWAJĄ końcowe prace i rozruchy próbne dwóch kotłowni gazowych. Z końcem stycznia z kominów instalacji przy ul. 3 Maja zaczęła się wydobywać para wodna. – Prowadzimy odbiory końcowe i sprawdzamy, czy instalacja jest prawidłowo wykonana, by dostarczać mieszkańcom ciepło. To samo będzie się działo z kotłownią przy ul. Energetyków. Ponieważ elektrociepłownia w Chwałowicach grzeje do końca sezonu grzewczego, zakładamy, że będziemy współpracowali z PGG w zakresie odbioru ciepła. Jeżeli jednak Chwałowice miałyby problem z ogrzewaniem, to uruchomimy naszą instalację, by grzać już w tym sezonie – wyjaśnia Zbigniew Barszczak, rzecznik prasowy PGNiG



Termika Energetyka Przemysłowa. Dodatkowo dwie nowe kotłownie będą uruchamiane przy kopalni „Chwałowice”, by docelowo przejąć zadania elektrociepłowni „Chwałowice”. Ciepłownia „Chwałowice” miała dostarczać ciepło do końca 2022 roku, jednak z uwagi na opóźnienie w inwestycji kotłowni gazowych umowę na dostarczanie ciepła przedłużono do końca obecnego sezonu grzewczego. Ta ponad 100-letnia ciepłownia zostanie źródłem rezerwowym ciepła, z możliwością dostaw dla Rybnika max. 15 MWt.

ENERGIA

Pompa ciepła ulubionym źródłem energii Polaków

POLACY CORAZ CZĘŚCIEJ szukają na własną rękę najbardziej oszczędnych i tanich źródeł ciepła. W 2022 r. w Polsce sprzedano w sumie 203,3 tys. pomp ciepła, w tym 188,2 tys. szt. urządzeń typu powietrze/woda, ok. 7,2 tys. szt. gruntowych pomp ciepła oraz 7,9 tys. sztuk pomp ciepła do ciepłej wody użytkowej. Tym samym udział pomp ciepła w ogólnej liczbie sprzedanych urządzeń grzewczych w ub.r. na polskim rynku wyniósł prawie 30 proc. Na

PIT

Rozliczenie roczne podatku za rok 2022

OD 15 LUTEGO w e-Urząd Skarbowy dostępne są zeznania podatkowe PIT-36, PIT-37 i PIT-38 za 2022 rok przygotowane na podstawie deklaracji złożonych przez pracodawcę czy ZUS. Jeżeli chcemy skorzystać z przysługujących nam ulg, PIT musimy uzupełnić samodzielnie. Najpopularniejsze ulgi, z których możemy skorzystać to: ulga na dziecko, ulga termomodernizacyjna, ulga rehabilitacyjna, ulga na internet, ulga dla młodych, ulga abolicyjna, ulga dla samotnych rodziców, ulga badawczo-rozwojowa, ulga na IKZE (indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego), ulga na zabytki, ulga na terminal, ulga na robotyzację, ulga na prototyp, ulga dla pracujących seniorów (przy rezygnacji ze świadczenia emerytalnego), ulga na powrót (z tytułu zmiany rezydencji podatkowej), ulga dla rodzin 4+, ulga dla inwestujących w ASI (z tytułu nabycia lub objęcia udziałów/akcji w alternatywnej spółce inwestycyjnej lub spółce kapitałowej), ulga na ekspansję, ulga na sponsoring. Szczegóły: www.podatki.gov.pl/pit/ulgi-odliczenia-i-zwolnienia/

Nowością w PIT 2022 jest odliczenie od dochodu z tytułu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 500 zł. Z ulgi skorzystać może wyłącznie osoba będąca na moment dokonania wpłaty członkiem związku zawodowego. W celu skorzystania z ulgi konieczne jest posiadanie dowodu wpłaty składek członkowskich zawierającego dane identyfikujące członka związku zawodowego dokonującego wpłaty, nazwę organizacji związkowej, na rzecz której doko-



nano wpłaty, tytuł i datę wpłaty oraz kwotę, a w przypadku składek potrąconych przez pracodawcę – oświadczenie organizacji związkowej o wysokości pochodzących od podatnika składek – na podstawie informacji PIT 11, w której wykazana będzie kwota składki.

Termin składania rozliczeń rocznych za ubiegły rok mija 2 maja br.



źródła ciepła, podczas gdy w styczniu 2022 r. było to zaledwie 28 proc. Spór różnicę zrobił też program Moje Ciepło. Ta inicjatywa oprócz dofinansowania pomp ciepła na poziomie do 30 proc. pozwala też pośrednio na uzyskanie korzystniejszych warunków kredytowych na cały budynek, ze względu na spełnienie warunków taksonomii zrównoważonego finansowania.

ZTM

Trudne rozstanie z kartą ŚKUP

NOWA APLIKACJA ZTM ma opóźnienie. – Karta ŚKUP nie zniknie, nadal będzie można z niej korzystać. Wszystkie dane z tego systemu muszą zostać jednak przeniesione do aplikacji, co jest trudniejsze niż stworzenie jej od zera – powiedział przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Kazimierz Karolczak. Karta ŚKUP została uruchomiona w listopadzie 2015 roku, wykonawca spóźnił się z wdrożeniem systemu i od początku były z nią różne problemy. Kiedy komunikację publiczną od KZK GOP przejęła Metropolia, od razu padły zapowiedzi, że kiedy tylko

skończy się okres obowiązywania projektu (ŚKUP miała dofinansowanie unijne), zostaną wdrożone nowe, lepsze rozwiązania. Karty ŚKUP będzie można używać do końca jej daty ważności, a sprzedaż biletów będzie prowadzona do momentu uruchomienia nowego systemu. Nowa aplikacja ZTM miała być wprowadzona w styczniu lub lutym, jednak prace nad nią nadal trwają. Ma ona oferować



możliwość zakupu i zwrotu biletów w różnych taryfach, planowania podróży z rzeczywistym czasem odjazdu. Nowością ma być możliwość zakupu biletów w taryfie czasowej – wejście i wyjście będzie rejestrowane w aplikacji oraz po szybkim zeskanowaniu QR kodu lub ręcznym wpisaniu kodu pojazdu. Rewolucją ma być inteligentny system poboru opłat – pasażer poprzez aplikację rejestruje tylko swoje przejazdy, zaś system na koniec dnia zliczy ich wartość i jeśli przekroczy np. wartość biletu dziennego, to nie pobierze z jego konta więcej niż koszt biletu dziennego, co – jak zapewnia ZTM – będzie z korzyścią dla podróżującego.

TRANSPORT

Jest drogo, będzie drożej

PRZEJAZD AUTOSTRADĄ z Katowic do Krakowa będzie droższy. Stalexport Autostrada Małopolska, koncesjonariusz autostrady A4 Kraków-Katowice, zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) o zmianę opłat za korzystanie z autostrady. Opłaty na każdej bramce mają wynieść po 15 zł dla aut osobowych (dotychczas 13 zł) i po 46 zł dla pojazdów pozostałych kategorii (obecnie 40 zł). Kierowcy pojazdów kategorii 1 (innych niż motocykle) korzystający z płatności automatycznych (elektroniczny system poboru opłat A4Go, Telepass, videtolling) zapłacą za przejazd jednej bramki 13 zł (obecnie 10 zł). Wyższe stawki mają być wprowadzone 3 kwietnia 2023 r.; Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) zwrócił się do koncesjonariusza z wnioskiem o podanie przyczyn dokonywanej podwyżki oraz wyjaśnienie, w jaki sposób zakres realizowanych prac remontowych wpływa na poziom cen oraz świadczoną usługę. UOKiK nie pierwszy raz staje w obronie kierowców płacących za przejazd autostradą A4 – w wydanej w kwietniu 2008 r. decyzji stwierdził, że spółka Stalexport Autostrada Małopolska nie miała prawa pobierać



pełnej opłaty za przejazd autostradą, która nie spełniała w całości standardu tego typu drogi. Wtedy, w szczytowym momencie na blisko 1/3 długości trasy pomiędzy punktami poboru opłat występował ruch dwukierunkowy na jednej jezdni, a w konsekwencji czas przejazdu znacznie się wydłużył.

SPORT

XXII Mistrzostwa Polski Górników w Narciarstwie Biegowym

5 LUTEGO BR. na trasach biegowych Centralnego Ośrodka Sportu na przełęczy Kubalonka po raz kolejny odbyło się górnicze święto narciarstwa biegowego. W tegorocznej edycji zawodów wzięło udział około 200 uczestników w każdym wieku, wielu pracowników kopalń przyjechało całymi rodzinami. – Z roku na rok coraz więcej młodzieży garnie się do biegania, a jest to bardzo zdrowa forma wypoczynku, do tego niedroga, bo narty można wypożyczyć i pobeiegać na świeżym powietrzu – powiedział przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce przy Górnicy Przemysłowej w Rybniku Piotr Porębski. Dorośli

rywalizowali na dystansach 5 i 15 kilometrów. Na dłuższej trasie pracownicy Polskiej Grupy



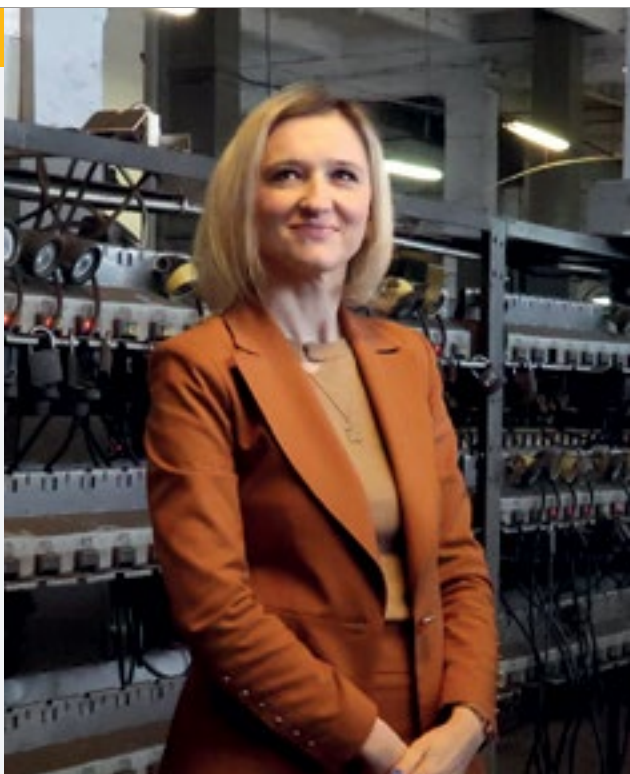
Górnicy S.A. uplasowali się na miejscach: 1 – Robert Skupień (KWK „Marcel”) i 2 – Zbigniew Radomski (KWK „Mysłowice”). Na dystansie 5 km triumfował Piotr Porębski (GPI), tuż za nim metę minęli Kazimierz Mazurek (KWK „Brzeszcze”) i Janusz Magiera (KWK „Jankowice”).

Impreza odbyła się w ramach 48. Międzynarodowego Biegu o Istebniański Bruclik – najstarszej imprezy dla biegaczy narciarskich w Polsce. Honorowy Patronat nad nią objął Minister Aktywów Państwowych, wsparcia udzieliła m.in. PGG S.A. Organizatorem zawodów był ZZG w Polsce przy GPI w Rybniku.

Dzień Kobiet w kopalniach

Kobiety w górnictwie wciąż stanowią mniejszość, choć na dole w kopalniach widzimy je coraz częściej. Uśmiechnięte, ale też pewne siebie podkreślają, że praca jest ich pasją. Przedstawiamy sylwetki czterech pań, które pracują w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej S.A. Część rozmów miała miejsce na poziomie 720 metrów w kopalni „Staszic-Wujek” w ruchu „Staszic”.





Hanna Firlus

Jedyna kobieta dyrektor w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej S.A. Do górnictwa trafiła w 2019 roku – wcześniej nie była związana z branżą. Początkowo pracowała na stanowisku dyrektora ds. ekonomiczno-pracowniczych w kopalni „Wujek”. Po połączeniu ruchów zasiadła w fotelu dyrektora ds. pracowniczych. To oczywiście przenośnia, bo dyrektor Hanna Firlus jest w ciągłym ruchu. Przyznaje, że jednym z wyzwań są nieraz trudne rozmowy ze stroną społeczną. A związki zawodowe składają się w dużej mierze z panów.

– Specyfika pracy w kopalni jest taka, że obracam się w męskim gronie, co nie zawsze jest proste. Tutaj trzeba być twardym, zdecydowanym i trzeba mieć charyzmę, choć przydaje się także empatia. Swoją pracę uwielbiam, tutaj nie można się nudzić, każdy dzień przynosi coś innego, jest to praca urozmaicona – tłumaczy dyrektor Hanna Firlus.

Dodaje, że jej kopalnia cieszy się dużym zainteresowaniem dziennikarzy i mediów. Obok polskojęzycznych rozgłośni, telewizji i prasy odwiedziła ją między innymi irlandzka telewizja czy dziennikarze New York Timesa.

Dyrektor Hanna Firlus podkreśla, że kontynuuje tradycję rodzinną. Jej tata był mierniczym górniczym i gdy miała 10 lat, zabierał ją na pomiary. Natomiast dziadek w latach 60. pracował w ówczesnym ministerstwie górnictwa i miał objąć funkcję dyrektora ekonomicznego jednej z rudzkich kopalń, ale się rozchorował i po długiej chorobie zmarł.



Roksana Żydowicz

Roksana Żydowicz od 2014 roku pracuje w kopalni „Staszic” jako mierniczy górniczy. Studiowała geodezję górniczą na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej. W górnictwie znalazła się trochę „na przekór”. – Na uczelni nam powtarzali, że kobieta w kopalni nie ma szans, a ja wtedy uznałam, że jednak spróbuję. I tak długo drężyłam dziurę w brzuchu, wydzwaniałam, chodziłam, prosiłam i nie dałam za wygraną, bo chciałam im wszystkim udowodnić, że jednak się da. I się udało – wyjaśnia Roksana Żydowicz.

Ale gdy zaczynała studia, myślała także o typowej pracy geodety na powierzchni. – Tak naprawdę nasza praca jest bardzo podobna, geodeta na powierzchni biega i mierzy po lasach i polach, a my mierzymy pod ziemią. Robimy to samo, tylko widoki są inne – żartuje Roksana Żydowicz. Chwali atmosferę i kolegów z pracy.

Jest mamą 5-latkę i 7-latkę, jej mąż też pracuje w górnictwie. Wyjaśnia, że nie miała tradycji górniczych w rodzinie, rodzice przyjechali na Śląsk za pracą, a tata przez pewien czas pracował w kopalni jako ślusarz. To on w domu zachęcał ją do tzw. męskich prac.

– Uważam, że łatwiej być kobietą w górnictwie. To moi koledzy mają trudniej, bo cały czas mi pomagają i ratują z opresji. Są też bardzo sympatyczne chwile, jak kiedyś śpiewali mi na ścianie przez tzw. ucho, czyli specjalne głośniki „100 lat”. Dostałam wtedy cukierki i nie zapomnę tego do końca życia. A w Dzień Kobiet biegają z kwiatami, to są miłe okazje do świętowania – tłumaczy.



Sylwia Szoltyś

Sylwia Szoltyś od kilku lat pracuje w ruchu „Wujek” kopalni „Staszic-Wujek” na oddziale szybowym. Zajmuje się dokumentacją techniczną, przetargami, nadzoruje naprawę urządzeń. Jak odnajduje się w gronie, w którym większość to panowie?

– Trzeba przyzwyczać się do dwuznacznych tekstów, ale ja nie pozostaję dłużna. Trzeba sobie wyrobić mechanizm obronny, poza tym spoko, praca jak praca – tłumaczy Sylwia Szoltyś.

Ponieważ wcześniej była zatrudniona w dozorcze szybowym, dokładnie zna wszystkie drogi na dół i wszyscy ją znają. Zjeżdża, bo uważa, że „dziwnie by to było, gdyby pisała o wentylatorach na kopalni, a nigdy ich nie widziała na oczu”.

Jej dziadek pracował jako elektryk w kopalni, ale to nie on ją zainspirował. W liceum pasjonowała się geologią. Poszła na Politechnikę Śląską, bo chciała być geologiem. Jedna z wykładowczyń na tej uczelni zaraziła ją miłością do mechaniki. I tak skończyła kierunek górnictwo i geologia na specjalizacji maszyny górnicze, budowlane i drogowe. Uczelnia w ramach współpracy z PGG S.A. wysyłała ją na praktyki i staż, a po studiach miała gwarancję zatrudnienia. Gdy trafiła do kopalni, od razu zafascynowały ją przodki.

– Jak sobie oglądałam te przodki, to bardzo mi się to podobało, bo wreszcie to, o czym się uczyłam na studiach, łączyło się z tym, co widziałam. Ale wtedy w dziale maszynowym nie chcieli pań i siedziałam sobie na powierzchni, skąd w końcu wyciągał mnie główny mechanik, który ocenił, że się tam marnuję. Pomógł mi w przejściu do działu szybowego, gdzie zajmowałam się i dokumentacją, i robotami. A potem awansowałam na inspektora i teraz prowadzę dokumenty, ale też zjeżdżam na dół i czuję się, że jestem w kopalni na właściwym miejscu – wyjaśnia.

Marlena Paździorko

Marlena Paździorko pracuje już siódmy rok w dziale ochrony środowiska w kopalni „Staszic-Wujek”. Studiowała ochronę środowiska, jej tata jest związany z górnictwem i w dużym stopniu to on wskazał jej drogę i podpowiedział, by poszukała pracy w kopalni. Marlena Paździorko zajmuje się gospodarką odpadową i kontrolą wód, które potem wypływają na powierzchnię.

– Nas tu nazywają wodziankami, jak u Wojewódzkiego. Pobieramy próby wody, które potem wypływają na powierzchnię. Jesteśmy bardzo feministycznym działem, jesteśmy tutaj cztery. Kiedyś był jeden pan w tym dziale, ale gdy ja przyszedłam, to on przeszedł na emeryturę – wyjaśnia Marlena Paździorko.

Dodaje, że współpracuje z przedstawicielami różnych działów i w większości są to panowie. Czasami według niej pojawiają się zaczepki i komentarze, ale przywykła już do tego i nie zwraca uwagi. – Ja miałam od samego początku bardzo dużo szczęścia, bo trafiłam na super zespół. A w Dzień Kobiet jest szczególnie miło, panowie dostaną ciasteczko, ale dopiero wtedy jak przyniosą kwiatka – wyjaśnia.

Wspomina, że gdy była dzieckiem, zawsze dziwiła się, że jej tata tak wcześnie wstaje do pracy w kopalni. Teraz po siedmiu latach, gdy sama wstaje o 4.20, ciągle się przyzwyczajają. Budzi się jednak wcześniej, bo przed pracą dużo czasu zajmuje jej pielęgnacja długich włosów.



DARIA KLIMZA
BOŻENA SIEJA





PGG S.A. znacznie powiększa limity i sieć sprzedaży węgla

Limit zakupu węgla w sklepie internetowym Polskiej Grupy Górniczej S.A. od poniedziałku 6 marca 2023 r. ulega zwiększeniu do pięciu ton na klienta rocznie dla wszystkich sortymentów w e-sklepie, włącznie z węglem workowanym. Jest to odpowiedź spółki na sygnały ze strony kupujących i rosnące zainteresowanie zakupami w sklepie internetowym PGG S.A.

W marcu powoli dobiega końca realizacja ogólnopolskiego programu dystrybucji węgla opałowego dla mieszkańców za pośrednictwem gmin. Z uczestnictwa w programie PGG S.A. wywiązała się z pełnym sukcesem, dostarczając węgiel do wszystkich swych odbiorców samorządowych w umówionych terminach. Program oznaczał dla spółki zaangażowanie w dystrybucję 1,3 mln t węgla do niemal 900 gmin w całym kraju, a zakończenie przedsięwzięcia pozwoli na stopniowe odnowienie pełnej oferty węgla w sprzedaży przez internet: w e-sklepie PGG S.A. ponownie pojawią się pozostałe sortymenty węgla luzem, a także – w większej niż dotąd ilości – ekogroszki workowane.

E-sklep PGG S.A. podlega ciągłej modernizacji, wyposażony jest w nowe funkcjonalności, aby ułatwić zakupy wszystkim klientom PGG S.A. Przypominamy, że logowanie odbywa się obecnie przy wykorzystaniu tzw. Węgla Krajowego i elektronicznych narzędzi identyfikacji jak Profil Zaufany lub przez bankowość internetową. Dzięki temu niemożliwe jest zakładanie kont na fikcyjne osoby lub podszywanie się pod innych klientów, a procedura zmiany danych

klienta przebiega dużo prościej niż dotąd. Wkrótce w e-sklepie wyświetlanych będzie także więcej danych o składach KDW (m.in. o cenach usług i godzinach otwarcia), które na bieżąco podlegać będą aktualizacji.

PGG S.A. pracuje nad atrakcyjną ofertą, która zapewni klientom zakup polskiego węgla o gwarantowanej jakości po gwarantowanej cenie producenta. Niebawem przedstawione zostaną szczegóły tej oferty.

Wkrótce także powiększy się firmowa sieć Kwalifikowanych Dostawców Węgla KDW, licząca dziś 136 sprzedawców. Docelowo liczba składów w całej Polsce ulegnie podwojeniu. Trwają już procedury przetargowe dla firm chętnych do współpracy. Celem zmian jest wzmocnienie obsługi szczególnie tych obszarów kraju, gdzie węgiel jest najbardziej potrzebny i cieszy się teraz największą popularnością wśród odbiorców indywidualnych, tak aby wszyscy chętni klienci uzyskali łatwy dostęp do sieci Kwalifikowanych Dostawców Węgla PGG S.A.

WITOLD GAŁĄZKA



Pomiary w gminach potwierdzają wysoką skuteczność i niskoemisyjność ekogroszku Karolinka

Spalanie ekogroszku Karolinka może zredukować emisję zanieczyszczeń nawet o 50% w porównaniu do emisji towarzyszącej spalaniu tradycyjnych paliw węglowych – wynika z badań przeprowadzonych przez ekspertów z Instytutu Technologii Paliw i Energii w Zabrze w ramach Programu Polskiej Grupy Górniczej S.A. - KAROLINKA 2.0. Specjaliści z ITPE w Zabrze na zlecenie spółki zrealizowali pomiary na urządzeniach grzewczych zainstalowanych w jednostkach samorządowych podlegających gminom: Bojszowy, Kuźnia Raciborska i Wałcz w warunkach naturalnej eksploatacji. PGG S.A. zamierza niebawem rozszerzyć Program Karolinka 2.0 o kolejne gminy.

Badania emisji związanej ze spalaniem klasycznych paliw węglowych (ekogroszków) i ekogroszku Karolinka przeprowadzone zostały późną jesienią: w szkole podstawowej w Rudach Raciborskich w Kuźni Raciborskiej, w przedszkolu w Jedlinie w gminie Bojszowy i w szkole w Chwiramie w gminie Wałcz; w warunkach normalnej eksploatacji automatycznych kotłów węglowych (CO i CUW). Trwały kilka miesięcy. Głównym celem Programu Karolinka 2.0 było sprawdzenie, czy uzyskane w warunkach laboratoryjnych ponad 30-procentowe obniżenie poziomu emisji zanieczyszczeń towarzyszące spalaniu Karolinki jest możliwe do osiągnięcia w rzeczywistych warunkach użytkowania współczesnych kotłów automatycznych.

Wyniki badań nie tylko potwierdziły wcześniej rozpoznane właściwości ekogroszku Karolinka, ale znacznie przekroczyły oczekiwania technologów odpowiedzialnych za produkcję tej mieszanki paliwowej. Okazało się, że unikalna kompozycja węgla z kopalń PGG i błękitnego paliwa wchodząca w skład ekogroszku Karolinka, stosowana w normalnych warunkach eksploatacyjnych, może przyczynić się do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń nawet o blisko 50%.

Dzięki spalaniu Karolinki poprawiła się nie tylko jakość powietrza, to paliwo pomaga utrzymać także dłuższą żywotność kotła. Do tego jest bardziej wydajne, bo przy mniejszym zużyciu paliwa pozwala produkować więcej ciepła. Warto również



zwrócić uwagę na takie cechy Karolinki jak łatwy zapłon i stabilne spalanie. Szczegółowe informacje o przebiegu i rezultatach przeprowadzonych pomiarów zawiera sprawozdanie z wykonanych prac, przygotowane przez ekspertów z Instytutu Technologii Paliw i Energii w Zabrze.

PGG S.A. planuje kontynuację Programu Karolinka 2.0 i zaproszenie do udziału kolejnych podmiotów zużywających paliwa węglowe, w szczególności przedstawicieli PGG S.A. liczą na udział gmin uzdrowiskowych.

Technologia produkcji ekogroszku Karolinka została opracowana wspólnie z Instytutem Technologii Paliw i Energii w Zabrze w 2020 roku. Produkcja została uruchomiona w 2021 roku w Zakładzie Produkcji

Ekopaliwa PGG S.A. w Woli. Pierwsze partie Karolinki trafiły na rynek pod koniec 2021 roku, a w pierwszych dniach stycznia 2022 roku sprzedaż tego produktu ruszyła też w e-sklepie PGG S.A.

Ekogroszek Karolinka to paliwo składające się z wysokojakościowych groszków z kopalń PGG S.A. oraz w części ze specjalnego odgazowanego dodatku tzw. blue coal – błękitnego węgla (nazwa pochodzi od błękitnego koloru płomienia podczas spalania). Porównując w warunkach laboratoryjnych emisję towarzyszącą spalaniu Karolinki z emisjami przy spalaniu klasycznych paliw węglowych, uzyskano 30-procentowe zmniejszenie wpływu na środowisko.

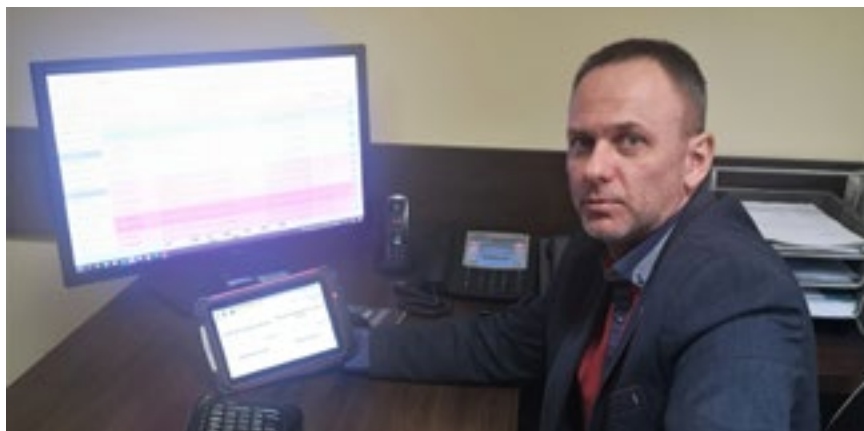
DARIA KLIMZA



Elektroniczny Notes Szttygara

- prawdziwa rewolucja w górnictwie

W kopalni „Piast-Ziemowit” w ruchu „Piast” przedstawiciele dozoru od kilku miesięcy korzystają z innowacyjnego rozwiązania – Elektronicznego Notesu Szttygara. To aplikacja, która zastępuje książkę raportową, alfabetykę i szychtownicę. Innowacyjne rozwiązanie pozwala zaoszczędzić około 5 godzin tygodniowo. Kopalnia „Piast-Ziemowit” ruch „Piast” jest pierwszą kopalnią Polskiej Grupy Górniczej, w której wprowadzono do użytku Elektroniczny Notes Szttygara.



To rozwiązanie, które stworzono od podstaw. Dzięki temu, że jest szyte na miarę, w pełni odpowiada na potrzeby kopalni. Gotowego oprogramowania dedykowanego dla naszych założeń i potrzeb na rynku po prostu nie było – wyjaśnia nadsztygar ds. teletechniki, automatyki i gazometrii Rafał Bąk.

Wersję roboczą Elektronicznego Notesu Szttygara testowano przez blisko 5 miesięcy na kilku wybranych oddziałach. Od 1 kwietnia 2022 roku pilotażem objęte zostały

wszystkie 54 oddziały na poziomie produkcyjnym w części stacyjnej. Nadsztygar Rafał Bąk przekonuje, że stosowanie aplikacji ma same zalety. Przede wszystkim rozwiązanie automatyzuje procesy organizacyjne, ułatwia wykonywanie zadań. Przyspiesza obieg dokumentów, pozwala na sprawniejsze delegowanie obowiązków oraz monitorowanie realizacji i efektów pracy. Pozwala gromadzić duże ilości informacji, ułatwia znalezienie niezbędnych danych, a analizy i raporty prościej jest przygotować.

Na potrzeby aplikacji zakupionych i uruchomionych zostało 19 dolowych komputerów przemysłowych, 2 koncentratory danych dla wersji stacjonarnej oraz 6 tabletów, a także 1 punkt dostępowy z dwoma antenami Wi-Fi dla wersji mobilnej. Pracownicy dozoru ruchu mają dostęp do Elektronicznego Notesu Szttygara po zalogowaniu się. Dostęp do aplikacji jest też możliwy oczywiście na komputerach biurowych na powierzchni w kopalnianej sieci LAN. Tablety można zabrać ze sobą na dół kopalni i wprowadzić dane nawet w trybie off-line. W sumie na jednej zmianie z aplikacją łączy się nawet kilkaset osób z kierownictwa i dozoru kopalni.

– *Papiery w kopalni były od zawsze i wszyscy byli do nich przyzwyczajeni. Dlatego początek był trudny, bo musieliśmy przekonać załogę do tej nowinki. Ale teraz nikt nie wyobraża sobie powrotu do wersji papierowych. Praca, która codziennie zajmowała sztygarowi nawet ponad godzinę, teraz dzięki aplikacji zajmuje niespełna 10 minut* – podsumowuje Rafał Bąk.

DARIA KLIMZA



PGG
family



• Pako Lorente - marka
współczesnego mężczyzny



PAKO LORENTE®

Pako Lorente - marka współczesnego mężczyzny

Pako Lorente to polska marka zajmująca się projektowaniem, produkcją i sprzedażą odzieży, założona w 2006 roku przez Rafała Chrapkowicza i Artura Magierę.

Oferujemy szeroki wybór koszul, garniturów, marynarek, spodni, kurtek i płaszczy oraz akcesoriów i obuwia.

Mężczyźni wybierający Pako Lorente mogą stworzyć stylizację na każdą okazję: zaczynając od klasycznych, biznesowych po casualowe. Proponowane zestawy wyróżniają się wyraźnie na tle zachowawczej mody męskiej.

Garnitury, spodnie, koszule, płaszcze, kurтки i buty poprzez wypracowane konstrukcje podkreślają atuty męskiej sylwetki i zapewniają komfort użytkowania. Różnorodność fasonów i dbałość o detale oraz ciekawa kolorystyka asortymentu z kolekcji Pako Lorente jest wizytówką marki. Kolekcje ubrań uzupełnione są akcesoriami, które dopełniają stylizacje.

Kolekcje sygnowane logo Pako Lorente są projektowane zgodnie z obowiązującymi trendami, tak by spełniać oczekiwania najbardziej wymagających mężczyzn.

Wizytówką firmy zdaniem jej właścicieli jest współczesne

podejście do mody męskiej. W ofercie marki dużą część stanowi odzież casualowa, np. jeansy, koszulki polo, swetry i T-shirty. Kolekcja ma zapewnić satysfakcję tym, którzy stawiają na jakość, poszukiwaczom trendów oraz tym, dla których liczy się komfort czy ponadczasowość. Z pewnością ubierze się u nas mężczyzna w każdym wieku.



**W roku 2020 kolekcje zostały podzielone na 3 linie:
Timeless, Casual Club i Modern Fashion Staples.**

Wszystkie linie interpretują styl współczesnych mężczyzn na nowo, oferując ubrania osadzone w najnowocześniejszych trendach mody, zaprojektowane w ciekawym designie i wysokim standardzie jakości. A wszystko dopasowane do męskich potrzeb i zmieniającego się świata. Maksymalizacja satysfakcji klienta i oferowanie najlepszych produktów w branży to wartości na stałe wpisane w DNA naszej marki.



Dziś Pako Lorente ma 50 salonów w Polsce i kilkanaście za granicą.
Pako Lorente może pochwalić się Diamentami Forbesa z 2022 roku oraz tytułem Luksusowej Marki Roku 2021.

Diamenty Forbesa przyznawane są na podstawie opracowanej szwajcarskiej metody, która uwzględnia m.in.: wyniki finansowe, w naszym przypadku za lata 2016-2020, wartość majątku, historię płatniczą, wiarygodność płatniczą czy brak negatywnych zdarzeń prawnych.

Z kolei statuetki Luksusowa Marka Roku, Najwyższa Jakość Roku oraz Twórca Polskiego Rynku Dóbr Luksusowych stanowią uhonorowanie osób i firm, które nie tylko spełniają wysokie wymagania swoich odbiorców, lecz także prezentują unikalne wartości.

PONIŻEJ LISTA SALONÓW W TWOJEJ OKOLICY

Pełna lista na <https://www.pakolorente.com/stocks.php>.

Katowice Libero
Kościuszki 229
40-600 Katowice

Gliwice C.H. Forum
Lipowa 1
44-100 Gliwice

Zabrze C.H. Platan
Plac Teatralny 12
41-800 Zabrze

Chorzów
Bolesława Chrobrego 13
41-500 Chorzów

Dąbrowa Górnicza CH Pogoria
Jana III Sobieskiego 6
41-300 Dąbrowa Górnicza

Sosnowiec Designer Outlet
Orląt Lwowskich 138
41-208 Sosnowiec

Tychy Gemini Park
Towarowa 2c
43-100 Tychy

Bielsko-Biała Galeria Sfera
Mostowa 5
43-300 Bielsko-Biała

Bielsko-Biała Gemini Park
Leszczyńska 20
43-300 Bielsko-Biała

Kraków M1
Al. Pokoju 67
31-580 Kraków

Kraków Factory
A. Rożańskiego 32
32-085 Modlniczka

Tarnów Gemini Park
Nowodąbrowska 127
33-100 Tarnów

W ofercie przygotowanej dla Uczestników PGG Family produkty Pako Lorente można nabyć w salonach stacjonarnych, jak i online z rabatem nawet do 30% na nową kolekcję i wyjątkowym rabatem na wyprzedaż. Poznaj szczegóły dedykowanej oferty na stronie www.pggfamily.pl zakładka ŚWIAT BENEFITÓW/ZAKUPY



Niebanalne opowieści o śląskiej historii



POZNAWANIE HISTORII MA SZCZEGÓLNY SMAK, GDY POMAGAJĄ NAM W TYM CZYJEŚ OPOWIEŚCI. PROONUJE NAM JE W SWOICH NAJNOWSZYCH KSIĄŻKACH ŚLĄSKIE CENTRUM WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI W KATOWICACH.

Pierwszą z nich, skierowaną do dzieci, snuje dobry duszek Katowic. W pięknie i bogato ilustrowanej książce „Katowickie opowieści” prowadzi on najmłodszego czytelnika przez dzieje stolicy województwa śląskiego od końca XVI wieku aż do czasów współczesnych. Ta, napisana w formie dziecięcego pamiętnika, książka to doskonała okazja do rozmowy z dziećmi na temat historii małej ojczyzny.

Zupełnie inna jest opowieść zawarta w poezji. Zwłaszcza kiedy są to wiersze pisane pod wpływem tragedii, która rozegrała się w kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981

roku. Utwory zebrane w tomiku „List ze świata umarłych poetów. Antologia poezji o pacyfikacji kopalni «Wujek»” są wzruszającym hołdem oddanym zabitym górnikom, ale też niosą ważne przesłanie na dziś i na przyszłość, zwłaszcza że autorami są zarówno zawodowi poeci, jak i internowani działacze opozycji, którzy wtedy spontanicznie chwyтали za pióro. Tekstom poetyckim towarzyszą piękne ilustracje.

O PRL-u mówiono, że to najweselszy barak w obozie socjalistycznym. Swoje przygody z okresu tzw. karnawału „Solidarności” i internowania w stanie wojennym opowiada z kolei Józef Bocian w książce

„Z pędzlem i humorem”. Tytułowy pędzel służył mu do malowania napisów na murach i klejenia plakatów. A humor... popychał do szalonych pomysłów, gdy na przykład w zatłoczonym tramwaju przylepił ulotkę na plecach milicjanta, który potem, niczego nieświadom, z taką „ozdobą” publicznie „paradował”.

Te i wiele innych publikacji Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności można znaleźć na stronie: scwis.pl/wydawnictwa. Kupić je można w siedzibie ŚCWIS, ul. Wincentego Pola 38 w Katowicach.



Były górnik, obecnie historyk, odwiedził kopalnię „Wujek”. Prof. Bogdan Musiał z prelekcją w ŚCWiS: „Jak górnicy obalili komunę”

„Jak górnicy obalili komunę”

Prof. Bogdan Musiał na przełomie lat 70. i 80. był górnikiem w kopalniach „Wieczorek” oraz „Wujek”. W 1984 roku wyjechał do Niemiec, gdzie otrzymał azyl polityczny. Po wielu latach przyjechał do Katowic na zaproszenie Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności, gdzie 9 lutego 2023 roku wygłosił prelekcję pt. „Jak górnicy obalili komunę”. Jego zdaniem z uwagi na strategiczne znaczenie górnictwa dla gospodarki komunistycznej oraz twardy opór polskich górników Moskwa poszła pod koniec lat 80. na daleko idące ustępstwa, które doprowadziły do upadku całego systemu. Podkreśla, że niemal w całości polska energetyka oparta była wówczas na węglu kamiennym i brunatnym, a dodatkowo węgiel służył do spłaty zagranicznych długów PRL.

– Pod koniec lat 80. w Moskwie widzieli, że system się rozsypuje, ale jeszcze mieli nadzieję, że można go poskładać. My post factum wiemy, że system nie był do uratowania, ale oni myśleli co innego. Starali się łagodzić nastroje wśród górników, bo Moskwa rozłożyła parasol ochronny, by nie doszło do kolejnego rozlewu krwi w polskich kopalniach. Wiedzieli, że górnicy nie popuszczą. Chronologia jest tu bardzo ważna, bo po wydarzeniach w 81 roku było

jasne, że z górnikiem muszą się liczyć. A to tylko przyspieszyło rozpad – uważa profesor Bogdan Musiał. Historyk opiera się na dokumentach sowieckich, do których dostał, a które ukazują znaczenie protestów w kopalniach w latach 80. w drodze ku wolnej Polsce.

Sam był uczestnikiem wydarzeń na „Wujku” w grudniu w 81 roku. Pracował wtedy w tej kopalni. Dlatego przyznaje, że wizyta w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności kosztowała go wiele emocji. – Nie wszędzie byłem w stanie wejść. Wróciły wspomnienia. Pracowałem z jednym z kolegów... który został wtedy zabity. Myśmy w parze pracowali, dla mnie to bardzo bolesne. Do tej pory zawsze pod Krzyż przyjeżdżałem, zapalałem znicze. Ale nigdy na teren kopalni nie mogłem wejść, od kiedy wyjechałem z Polski. Teraz jestem po raz pierwszy po 84 roku – mówi profesor Musiał. Ogromne wrażenie zrobiła na nim wizyta w łaźni łańcuskowej, którą niedawno Polska Grupa Górnicza S.A. przekazała na rzecz Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

– Miałem takie odczucie, że tam moje ubrania na haku wiszą. Łaźnia się nic nie zmieniła. Taką ją pamiętam. Ale pracę w górnictwie zaczynałem w kopalni „Wieczorek”. Pierwszy raz zjechałem na dół, jak miałem

– Kopalnia „Wujek”. To symboliczne miejsce. Tu polała się krew. To było bardzo ważne doświadczenie dla ówczesnych oprawców, że jak dojdzie do strajku w kopalni, to bez rozlewu krwi się go nie zdusi. Po wydarzeniach grudnia 81 roku w kopalniach zmieniła się świadomość komunistów, że samymi „pałami” górników nie złamią – tłumaczy w rozmowie z „Magazynem PGG” historyk prof. Bogdan Musiał.

18 lat i 3 dni. Nie było wtedy maszyn, tylko łopata i kilof. Dzisiaj jestem wdzięczny za to doświadczenie, choć praca była niebezpieczna. Gdy rozpocząłem pracę na „Wujku”, to pracowałem na podsadźce, by zapobiegać szkodom górniczym. „Wujek” był wtedy nowocześniejszą kopalnią od kopalni „Wieczorek”. Byłem rurarzem. Te rurociągi non stop trzeba było rozkręcać i przekładać, bo ściana się przesuwała, a rury nosiło się na ramieniu – wspomina profesor Musiał.

Uważa, że wystawa i rozbudowa Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności jest konieczna, by młodsze pokolenia poznały historię. – Ta wystawa jest niesamowita, ja musiałem z niektórych rzeczy wyjść, bo jak żywe wróciły wspomnienia. Ale przypomnienie jest warunkiem, by młodzi ludzie w ogóle zrozumieli, co się wówczas stało – mówi profesor.

Jego zdaniem po 89 roku w Polsce zabrakło rozliczenia ówczesnych oprawców. – Nawet pośmiertnie powinni zostać osądzeni i skazani, by można było mówić w pełni o państwie prawa. To była zbrodnia. Tam nie było szarości, tylko czerni i biel. Ze strony komunistów było tylko zło, przemoc, cynizm, nieudolność i niszczenie Polski przez osoby gotowe zabijać dla pieniędzy – uważa profesor Bogdan Musiał.

Profesor Bogdan Musiał już jako historyk pracował m.in. w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie, Biurze Edukacji Publicznej IPN, kierował katedrą Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, był też dyrektorem Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego.

XXXII Szkoła Eksploatacji Podziemnej

Pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych w ramach XXXII Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie przez 3 dni obradowali eksperci, naukowcy i przedstawiciele górnictwa. To jedna z najważniejszych w kraju konferencji branżowych. Polską Grupę Górniczą S.A. reprezentowali przedstawiciele zarządu, aktywnie uczestniczyli też pracownicy spółki, którzy przedstawili kilkadziesiąt referatów w ramach sesji tematycznych.

Polska Grupa Górnicza była jednym z Partnerów SEP. W obradach wzięli udział przedstawiciele zarządu, prezes PGG S.A. Tomasz Rogala, wiceprezes ds. produkcji Rajmund Horst, wiceprezes ds. pracowniczych Jerzy Janczewski, wiceprezes ds. finansowych Andrzej Paniczek, wiceprezes ds. sprzedaży Adam Gorszanów.

Jednym z najważniejszych poruszanych zagadnień były kwestie związane z metanem w kopalniach i regulacjami unijnymi, które dotyczą norm związanych z emisją tego gazu. W 2027 roku miałyby zacząć obowiązywać surowe i dotkliwe kary dla przedsię-

biorstw górniczych, w których na 1000 ton węgla jest więcej niż 5 ton metanu. Większość kopalń PGG S.A. ich nie spełnia.

O tej kwestii mówił prezes PGG S.A. Tomasz Rogala podczas sesji plenarnej rozpoczynającej konferencję „Nowe oblicze energetyki w świetle transformacji górnictwa”. Problem dotyczący unijnej dyrektywy szeroko omawiany był drugiego dnia konferencji podczas sesji: „Metan z kopalń węgla w Polsce – stan obecny i spodziewane konsekwencje wprowadzenia proponowanej regulacji unijnej w tym zakresie”. Szef Zespołu Projektów i Badań PGG S.A. Bartłomiej Bezak objaśnił szczegółowo spodziewany wpływ proponowanej





regulacji unijnej na działalność spółki oraz podejmowane działania w tym zakresie.

W programie SEP znalazły się także sesje: „Transformacja energetyczna regionów górniczych”, „Monitoring, łączność i zasilanie w podziemnych zakładach górniczych”, „Drogi zmian w mechanizacji procesów produkcyjnych w kopalniach podziemnych”, „Wyzwania techniczne rosnącej skali zagrożeń naturalnych”, „Geomatyka górnicza”, „Budownictwo szybowe”.

W ramach sesji „Nowe techniki i technologie w podziemnej eksploatacji złóż” na uwagę zasługuje wystąpienie Rafała Bąka, Krzysztofa Krasuckiego i Przemysława Świtły dotyczące najnowszej aplikacji Elektroniczny Notes Szttygara w PGG S.A. na ruchu „Piast” w kopalni „Piast-Ziemowit”. Aplikacja zastąpiła papierowe książki w kopalni i pozwoliła na zaoszczędzenie czasu. W kontekście kwestii związanych z metanem warto było wysłuchać referatu Damiana Dziuby, Lucjana Borowca i Krzysztofa Kuczowicza z Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych odnośnie rozwiązań wierceń kierunkowych dla rozpoznania złoża i ujęcia metanu na przykładzie doświadczeń PGG S.A.

Nowością tegorocznej edycji SEP była sesja szkoleniowa dotycząca cyberbezpieczeństwa z warsztatem „Cyberpoligon”. Uczestnicy konferencji w drugi dzień po południu przenieśli się natomiast do Teatru im. Juliusza Słowackiego i mogli zapoznać się z raportami dotyczącymi bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa w górnictwie. Na zakończenie uczestnicy gali poznali wyniki Konkursu Bezpieczna Kopalnia, konkursu Cyberpoligon CyberWARS, Turnieju Wiedzy Górniczej oraz Konkursu im. Prof. Bolesława Krupińskiego.

Wręczono także wyróżnienia. Z kopalń PGG S.A. drugie i trzecie miejsce pod względem bezpieczeństwa zajęły zakłady PGG

S.A. kopalnia „Bolesław Śmiały” i ruch „Piast” kopalni „Piast-Ziemowit”.

Prezes PGG S.A. Tomasz Rogala na SEP zaapelował o jedność w sprawie dyrektywy metanowej. – *Reprezentanci przemysłu węglowego powinni mówić głośno i zajmować wspólne stanowisko w sprawie planowanych regulacji europejskich* – zaapelował do uczestników 32. Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie prezes PGG S.A. Tomasz Rogala. Prezes w swoim wystąpieniu skoncentrował się na planowanych regulacjach unijnych, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstw węglowych. W inauguracji konferencji SEP wziął także udział między innymi wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik.

Jedną z trzech wymienionych przez prezesa PGG S.A. dyrektyw unijnych jest rozporządzenie metanowe, o którym ostatnio jest głośno. Unijne przepisy w proponowanym kształcie wprowadzają bowiem normę 5 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla w 2027, a 3 tony metanu na 1000 ton węgla w 2031 roku. Już niebawem ma być głosowane na forum Parlamentu Europejskiego. Jak przypomniał prezes PGG S.A. Tomasz Rogala, kopalnie PGG emitują więcej, bo średnio od 8 do 14 ton metanu na 1000 ton wydobytego węgla. Rozporządzenie w takim kształcie oznacza szybką likwidację górnictwa w Polsce.

Ministerstwo Aktywów Państwowych objęło XXXII Szkołę Eksploatacji Podziemnej Honorowym Patronatem, w sesji plenarnej o suwerenności energetycznej mówił wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik. – *Nowe oblicze energetyki musi zapewnić suwerenność energetyczną. Suwerenność energetyczna jest obliczem wolnej Polski. Myślę, że wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę* – podkreślał wiceminister Piotr Pyzik. – *Bez was, drodzy górnicy, nie ma suwerenności energetycznej i wolnej Polski.*

W sumie w tegorocznej edycji SEP było ponad 180 wystąpień, a liczba uczestników, która przekroczyła pół tysiąca osób, pobiła wszelkie rekordy.



Pomysł na kilkudniową wycieczkę? Berlin

Stolica Niemiec i jednocześnie kraj związkowy – Berlin – to dobry pomysł na kilkudniową wycieczkę. Jest jedną z ważniejszych w Europie metropolii, ważnym ośrodkiem naukowym, kulturalnym i artystycznym. Z liczbą mieszkańców przekraczającą ponad trzy i pół miliona osób jest najliczniejszym miastem w Unii Europejskiej. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, bo obok atrakcji muzealnych, wydarzeń muzycznych, artystycznych są też atrakcje przyrodnicze, architektoniczne czy kulinarne.



Symbole miasta to przede wszystkim neoklasyczna Brama Brandenburska z kwadrygą bogini zwycięstwa na szczycie i kolumna zwycięstwa Siegestsäule. To także ewangelicki kościół Pamięci Cesarza Wilhelma I – zwany popularnie kościołem Pamięci. Zbudowany w XIX wieku, został zbombardowany w czasie II wojny światowej. Po wojnie w wyniku plebiscytu do zniszczonej wieży dobudowano współczesną część świątyni. Uszkodzona wieża nie została rozebrana, pozostawiono ją ku przestrodze przed wojną. Kościół znajduje się przy jednej z najbardziej znanych handlowych ulic zachodniego Berlina – Kurfürstendamm.

W Berlinie znajdziemy pozostałości muru berlińskiego, który w ubiegłym stuleciu nie tylko brutalnie przeciął tkankę miejską, podzielił jego mieszkańców i całe rodziny, ale także był granicą pomiędzy światem Zachodu a światem znajdującym się pod wpływami ówczesnego ZSRR. Podczas prób ucieczki z dawnej NRD do RFN zginęło ponad 100 osób, w tym także dzieci. W pobliżu Dworca Wschodniego na ponad 1300 metrach muru powstał swoisty pomnik pamięci – East Side Gallery. Składa się z około 100 obrazów stworzonych po upadku muru przez artystów z całego świata. W Berlinie zachowało się także dawne przejście graniczne – Check point Charlie. Symbolem zjednoczonych Niemiec jest natomiast oszklona kopuła dobudowana na szczycie niemieckiego parlamentu.

Jednym z centralnych punktów miasta jest plac Aleksandra, nad którym góruje wieża telewizyjna, wysoka na prawie 370 metrów. Widać ją z daleka z różnych dzielnic. Można z niej podziwiać panoramę miasta. Na górze znajduje się także obrotowa restauracja. Przy placu Aleksandra stoi także inny charakterystyczny obiekt – zegar Urania, który pokazuje czas w miastach na całym świecie.

W pobliżu znajduje się jeden z najważniejszych kompleksów muzealnych świata – Wyspa Muzeów. Z placu Aleksandra można tam dojść na piechotę. Wyspa Muzeów została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. W monumentalnych pięciu budynkach znajdują się zbiory z różnych okresów zarówno archeologiczne, jak i dzieła sztuki z XIX wieku.

Będąc w tej okolicy, warto także odwiedzić pełen uroku zakątek – Nikolaiviertel, który nawiązuje do historii miasta. Zniszczony podczas II wojny światowej, został



zrekonstruowany z okazji 750-lecia Berlina. Zachował się tam najstarszy kościół z 1200 roku pod wezwaniem Świętego Mikołaja.

Jedną z głównych atrakcji Berlina, szczególnie dla dzieci, jest niewątpliwie ogród zoologiczny. To najstarsze zoo w Niemczech, w którym żyje najwięcej gatunków zwierząt na świecie. W ciepłe miesiące można natomiast popłynąć na Pawią Wyspę z wybudowanym na niej XVIII-wiecznym romantycznym białym pałacem. Jako jeden z kompleksów parkowo-pałacowych Pawią Wyspa w Berlinie została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Oczywiście jest na niej mnóstwo pawi.

Berlin można także oglądać z zupełnie innej perspektywy. Rezerwując rejs po rzece Szprewie, można podziwiać miasto i oglądać zabytkowe budynki Berlina ze statku. Można także odwiedzić jeden z najpiękniejszych zespołów architektonicznych Berlina – pałac Charlottenburg, wzniesiony pod koniec XVII wieku, zniszczony podczas II wojny światowej i odbudowany.

To oczywiście tylko niewielka część tego, co można zobaczyć w tym mieście. Bo do Berlina można jechać na zakupy czy po to, by spróbować kuchni z całego świata. Można też tylko po to, by podziwiać architekturę. Znajdziemy w nim także wiele mniej

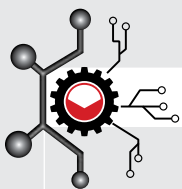
oczywistych atrakcji, takich jak galeria street artu pod gołym niebem Dead Chicken Alley, Viktoriapark na Krenzbergu znany z wodospadów czy drewnianą wioskę Holzmarkt nad Szprewą.



Berlin nie leży daleko, a do stolicy Niemiec bez problemu dojedziemy także pociągiem, co w przypadku promocji na kolei może okazać się niedrogim rozwiązaniem. Natomiast poruszanie się po Berlinie komunikacją publiczną jest mało skomplikowane i szybkie, a za dzieci i młodzież nie płacimy.

DARIA KLIMZA





Ekologiczna elektrownia w kopalni?



Zatoki Paldiski do podziemnych zbiorników.

Projekt jest finansowany przez unijną Agencję Wykonawczą ds. Innowacyjności i Sieci (INEA), która uznała, że jest to obecnie najbardziej przystępne cenowo rozwiązanie technologiczne do kontrolowanego wytwarzania i magazynowania energii elektrycznej na świecie. Zdaniem urzędników z Brukseli wprowadzenie tego rozwiązania znacząco obniży cenę energii elektrycznej w godzinach szczytu, a tym samym zmniejszy koszt energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i firm.

Warto się zastanowić, czy w Polsce dałoby się wykorzystać nieczynne wyrobiska kopalniane do podobnych celów?

Na razie podobną funkcję spełnia istniejąca od 1979 roku elektrownia podziemna wydrążona wewnątrz góry Żar. Zbiornikiem dolnym tej elektrowni szczytowo-pompowej jest Jezioro Międzybrodzkie, a górnym - wybudowany na szczycie góry Żar. Na szczycie góry znajduje się sztuczny zbiornik z wodą, pozbawiony naturalnego dopływu. Ma on 650 m długości oraz 250 m szerokości w najszerszym miejscu. Wewnątrz góry wydrążono serce elektrowni. Dziś to wciąż druga co do wielkości elektrownia wodna w Polsce o mocy 500 MW.

Całkiem niedawno, bo w ubiegłym roku podobne do polskiego rozwiązanie wykorzystano w Szwajcarii, gdzie powstała naj-



wieksza elektrownia szczytowo-pompowa w Europie. Została ona wykonana w gocie 600 m pod ziemią. Wykorzystuje wodę z dwóch różnych zbiorników Emosson i Vieux Emosson, znajdujących się przy tamie Emosson. Elektrownia posiada 6 pomp turbinowych, każda o mocy 150 MW, które wykorzystują do działania zbiorniki wodne. Wyżej położony zbiornik Vieux Emosson ma pojemność 227 000 000 m sześć., a w przeliczeniu na energię 20 milionów KWh. Znajdująca się w nim woda wpada do umieszczonej pod ziemią elektrowni poprzez dwa pionowe szyby o długości 425 m.

Jak widać, rozwiązania i technologie istnieją, a nieczynnych wyrobisk kopalnianych jest sporo i będzie ich przybywało.

ZBIGNIEW PIKSA

Często zdarza się, że energia odnawialna jest produkowana w większym stopniu niż potrzeba w danym momencie. Estonia w miejscowości Paldiski realizuje projekt magazynowania nadmiaru energii pod ziemią. Nowatorskie rozwiązanie elektrowni szczytowo-pompowej Energiasalv różni się od konwencjonalnej elektrowni szczytowo-pompowej tym, że nie wymaga zastosowania określonych cech geograficznych, takich jak góry czy duże rzeki. Po prostu na płaskim terenie metodami górniczymi budowana jest „kopalnia” o głębokości 700 metrów, w której znajdzie się elektrownia.

W ramach projektu Energiasalv powstaje podziemna bateria o mocy 550 MW, która podczas nominalnego 12-godzinnego cyklu pracy dostarcza do sieci 6 mln kWh wcześniej zmagazynowanej energii elektrycznej. Stanowi to nieco więcej niż średnie dzienne zużycie energii elektrycznej we wszystkich estońskich gospodarstwach domowych. Magazynowanie odbywa się poprzez uwolnienie wód położonej na Bałtyku



Msza św. w intencji górnictwa z udziałem przedstawicieli PGG S.A.

Przedstawiciele Zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A. oraz dyrektorzy i pracownicy kopalń należących do spółki wzięli udział w uroczystej mszy świętej w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach-Brynowie. Inicjatorem nabożeństwa był wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik, który zaprosił do udziału prezesów i wiceprezesów także innych spółek górniczych, wyższe kierownictwo kopalń, ratowników górniczych, górników i ich rodziny oraz związkowców.

Mszy świętej z udziałem pocztów sztandarowych przewodniczył proboszcz tej parafii oraz duszpasterz ludzi pracy w archidiecezji katowickiej ks. Ireneusz Tatura. Polską Grupę Górniczą reprezentowali wiceprezes zarządu ds. produkcji Rajmund Horst, wiceprezes zarządu ds. pracowniczych Jerzy Janczewski, wiceprezes zarządu ds. finansowych Andrzej Paniczek oraz wiceprezes zarządu ds. sprzedaży Adam Gorszanów. Zagrała górnicza orkiestra dęta KWK „Wujek” pod dyrekcją Mirosława Kaszuby.

Ks. Ireneusz Tatura w trakcie homilii przypomniał, że kościół jest dedykowany pamięci 9 pomordowanych górników z Wujka w 1981 roku. – *To jest specyficzny kościół, bo to jest kościół górniczy* – podkreślał kapłan.

Nabożeństwo w intencji pomyślności branży zbiegło się w czasie z katolickim świętem Ofiarowania Pańskiego zwanego świętem Matki Bożej Gromnicznej. Wyznacza ono koniec liturgicznego okresu Bożego Narodzenia. Osoby, które tego dnia udają się do świątyń, przynoszą ze sobą świece.

DARIA KLIMZA
BOŻENA SIEJA



Górnik-poeta z kopalni „Wujek” tworzy gry planszowe

- Niejednokrotnie pomysł wpadnie do głowy pod ziemią, w takich najmniej oczekiwanych momentach i trzeba wtedy zrobić wszystko, żeby go zapamiętać. Potem, gdy wyjeżdżam, to szybko zapisuję. Wystarczy, że skrótowo opiszę, a potem siadam do tego w weekend – zdradza Michał Radomski, który obecnie pracuje na przodku na Oddziale GRP-W1 ruchu „Wujek” w kopalni „Wujek-Staszic”. Jest górnikiem od 2011 roku. Poetą, pisarzem i twórcą – znacznie dłużej.

Pan Michał początkowo pisał do szuflady, ale w liceum spotkał nauczyciela, który go zachęcił, by twórczością dzielił się z innymi. Tym nauczycielem był artysta z Nikiszowca Grzegorz Chudy, który znany jest między innymi z tego, że stworzył szlak Be-boków. I tak się zaczęło. Pan Michał wydał tomik poezji „Umuzor nes” o życiu, o miłości, wierze i bajkach. Napisał też mroczny, pełen czarnego humoru poemat „Blahebobla”. Pisze opowiadania, bajki, sztuki teatralne wystawiane na festynach miejskich we współpracy z grupą artystyczną KAGART.

„Maszketny hajmat” – to tomik poezji napisany śląską gwarą. Autor przedstawił w formie wierszy i frazdek przysmaki kulinarne naszego regionu. Jak zaznacza „Maszketny hajmat” nie jest książką kucharską. „Jaki humor grasuje bezlitośnie w głowach Ślązaków, czym jest Śląsk, z czym się go je i co najlepiej udo-brucha głodnego hannya? Na te i inne pytania znajdziesz, Drogi



Czytelniku, odpowiedzi, gdy tylko przekroczysz barierę kolejnej strony” – pisze we wstępie Michał Radomski.

*Maszkejąc pieczone uczucia
siorbając schłodzone marzenia.
Łapczywie, ze słinką na gymbie
słodkie ciepłąc spojrzienia (...)*

– czytamy o forszpajzie (przystawce) na samym początku książki. „Maszketny hajmat” – wydało warszawskie wydawnictwo, dlatego też na końcu znalazł się słowniczek śląsko-polski. W twórczości pomaga mu żona, która w tym przypadku zilustrowała ten tomik.

Ale jej pomoc jest też nieoceniona przy tworzeniu gier planszowych. Bo pisanie to tylko część tego, co tworzy pan Michał. „Bileciki do kontroli” to gra, która już została wydana. Chodzi w niej o dotarcie do okre-

ślonego celu środkami komunikacji miejskiej. Pani Weronika z uwagi na swoje matematyczne uzdolnienia pomaga gry rozplanować.

– Tak naprawdę ja bardziej literacko walczę z instrukcją do gry planszowej niż z książkami, bo każde zdanie, każdy wyraz w instrukcji musi się zgadzać. Każda jedna zasada musi mieć sens, bo ja wiem, jak w to grać, ale trzeba to tak opisać, żeby i inne osoby zrozumiały – wyjaśnia autor. Pan Michał ma już opracowane kolejne planszówki: w krę-



gle i w krzesła – czeka na odpowiedź wydawnictwa. A na razie testuje wykonane metodą chałupniczą wersje robocze z rodziną, szczególnie może tu liczyć na 10-letnią córkę i 6-letniego syna, którzy podobnie jak on uwielbiają planszówki.

– W grach planszowych uderzam w tematy, które jeszcze nie powstały. Mam dużo pomysłów, często te pomysły przychodzą też, gdy wyjeżdżam na powierzchnię i czuję świeże powietrze. Przychodzi masa, masa pomysłów – zapewnia pan Michał.

Na okładce jego tomiku „Maszketny hajmat” z tyłu jest kilka słów o autorze: „W życiu kieruję się mottem: Życie nudne jest nudne (epitafium na grobie nieznanego pustelnika – chyba...).

Sam o sobie mówi: „Wydawałoby się, że na dole w kopalni poetów nie ma, a proszę, jednak jestem”.

DARIA KLIMZA



Cały rozwój kwalifikacji i kompetencji już w Twoim smartfonie!

Zaloguj się do Akademii PGG i zostań jej aktywnym użytkownikiem

Od momentu uruchomienia Akademii PGG, czyli portalu szkoleniowo – rozwojowego minęły dwa lata. W tym czasie portal zmienił się o wiele nowych podstron dedykowanych pracownikom i został rozbudowany o nowe funkcjonalności.

O ile aplikacja na smartfony była dostępna od początku istnienia portalu, o tyle teraz zespół programistów ZLiT oraz

pracownicy Departamentu Wsparcia HR uruchomili nową funkcjonalność w portalu polegającą na bezpośrednim powiadamianiu pracowników o skierowaniu na kurs czy szkolenie.

Tym samym od t e r a z

Akademia PGG ma wymiar aplikacji, która jest spersonalizowana nie tylko pod względem treści, ale także funkcjonalności.

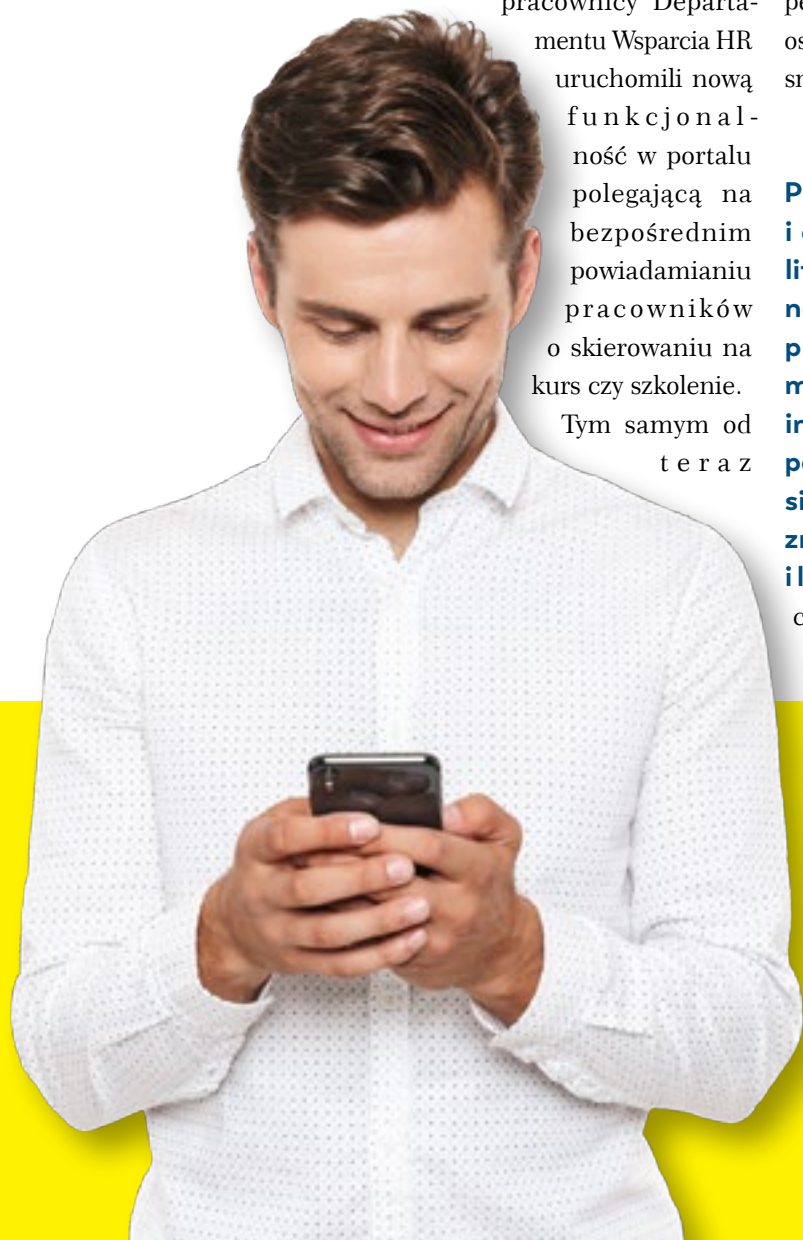
Dotychczas informacja o tym, że mamy wziąć udział w szkoleniu lub innej formie rozwojowej trafiała do nas od bezpośredniego przełożonego lub służb szkoleniowych zlokalizowanych na Oddziałach. Teraz postanowiliśmy uzupełnić ten model o informacje płynące bezpośrednio do osób zainteresowanych poprzez uruchomienie wiadomości sms oraz email.

Portal szkoleniowo – rozwojowy Akademia PGG jest stworzony z myślą o pracownikach PGG i dedykowany do podnoszenia kompetencji i kwalifikacji. Bezpośrednia informacja do osoby jest najlepszą i najskuteczniejszą formą dotarcia do pracownika. Wiadomość sms i e-mail, który otrzymacie Państwo z Akademii PGG, będzie zawierał informację o zapisie na szkolenie lub inną formę podnoszenia kwalifikacji oraz prośbę o zalogowanie się do osobistego konta w Akademii PGG, gdzie znajdują się szczegóły organizacyjne m. in. data i lokalizacja – argumentuje dyrektor Departamentu Wsparcia HR Andrzej Sączek.

MASZ WIADOMOŚĆ

SMS  E-MAIL

**Akademia
PGG**



Do tej funkcjonalności może mieć dostęp każdy pracownik – stawiając na swój komfort, szybko i sprawdzoną wiedzę o szkoleniu. Warunkiem zapewnienia sobie tego jest zalogowanie się do Akademii PGG i wyrażenie zgody na otrzymywanie powiadomień. Dane osobowe, które przekaziesz, czyli e-mail i numer telefonu są bezpieczne – dysponuje nimi Twój pracodawca i przetwarza je zgodnie z zasadami obowiązującymi w Polskiej Grupie Górniczej do celów związanych z powiadomieniem o kursach i szkoleniach.

Dlaczego warto wyrazić zgodę na korzystanie z Akademii PGG?

- W dowolnym miejscu i czasie możesz zalogować się do swojego konta w Akademii PGG.
- Zyskujesz natychmiastowy dostęp do materiałów edukacyjnych.
- Dostajesz jako pierwszy powiadomienie o szkoleniu, na które zostajesz skierowany.
- Dysponujesz w każdym miejscu kompletem informacji organizacyjnych o szkoleniu.
- Masz wiadomość z pewnego, wiarygodnego źródła.
- Widzisz aktualny kalendarz szkoleń i kursów na najbliższe sześć miesięcy.
- Treści Akademii PGG są dopasowane do Twoich potrzeb.
- Jesteś na bieżąco z rozwiązaniami technicznymi w różnych Oddziałach.
- Możesz się motywować poprzez naukę.
- Możesz rozwijać swoich pracowników wskazując im konkretne materiały dostępne w portalu.

Co jeszcze znajdziemy w Akademii PGG?

W portalu szkoleniowo rozwojowym Akademia PGG możesz korzystać z wielu zasobów, treści i materiałów i uczyć się samodzielnie. Znajdziesz tu treści potrzebne do pracy zawodowej, kształtowania swojej kariery oraz rozwoju osobistego. Zapraszamy do odwiedzenia zakładki Akademii PGG, które tworzymy specjalnie dla Ciebie!

- WIEDZA BRANŻOWA
- ROZWÓJ MENEDŻERSKI
- ROZWÓJ KOMPETENCJI
- PSYCHOWSPARCIE
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- NARZĘDZIA
- CZASOPISMA, ARTYKUŁY, PUBLIKACJE
- NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

Zaloguj się do strony AkademiaPGG.pl (login i hasło jak do Portalu Pracownika) lub przez Portal Pracownika, wyraż zgodę na korzystanie z portalu i ciesz się zawartością dedykowaną dla Pracowników PGG!



Artykuły pracowników

praktycznie i technicznie



Cykl Akademia PGG praktycznie i technicznie prezentuje artykuły pracowników Polskiej Grupy Górniczej pokazujące nowatorskie rozwiązania techniczne i organizacyjne.

Zeskanuj kod QR telefonem komórkowym i przeczytaj o innowacjach w Oddziałach PGG.



Błażej Samul • KWK ROW Ruch Chwałowice
Ruch Chwałowice ze sprzętem do ratowania życia!

Automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED) to urządzenie ratujące życie w przypadku zatrzymania krążenia. Każdy człowiek ma obowiązek udzielić pomocy w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia, a dzięki tym

urządzeniom zrobimy to skuteczniej. Nie musisz posiadać kwalifikacji ratowniczych, aby pomóc. Jak to zrobić, dowiesz się z artykułu.

Beata Borska • Oddział KWK Ruda Ruch Halemba
Analiza zachowania podporności zmechanizowanej obudowy ścianowej w oparciu o dane z monitoringu ciśnienia



Autorka opisuje sposób dokonywania doboru obudowy zmechanizowanej oraz jej pracy dla zachowania bezpiecznego procesu eksploatacji ściany. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przedstawiona w artykule wiedza

o podporności mocno związana jest z parametrami stojaków hydraulicznych oraz z umiejętnym kontrolowaniem parametrów pracy sekcji.



**Adam Muszer •
Sławomir Kaźmierczak •
Piotr Liszka • Oddział KWK Bolesław Śmiały**
Profilaktyka utrzymania skał stropowych i ociosowych

W artykule przedstawiono przykłady wykonywania prac profilaktycznych dla skonsolidowania skał, a więc sposób stabilizacji ociosu węglowego w rozcince ruchowej ściany oraz sposób wykonania profilaktyki utrzymania skał stropowych na skrzyżowaniu ściana – chodnik w strefie zaburzeń geologicznych.

Stanisław Stęchły • Oddział KWK ROW Ruch Jankowice
Modernizacja węzła klasyfikacji zawieszin poprzez zabudowę hydrocyklonów i wirówek

Autor artykułu opisuje w perspektywie projektowej proces zabudowy hydrocyklonów klasyfikujących wraz z węzłem odwadniania w wirówkach. W artykule przedstawiono korzyści technologiczne oraz wyniki pracy uzyskane po zakończeniu modernizacji i uruchomieniu urządzeń.



**Rafał Jabczyński •
Oddział KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit**
Usuwanie zatorów w zbiornikach retencyjnych za pomocą pulsatorów pneumatycznych

Tekst pokazuje proces oraz usunięcia postojów w ciągu technologicznym podczas usuwania nawisów, złogów, związanych ze składowaniem, przechowywaniem i transportem materiałów sypkich w wewnętrznej konstrukcji naczyń skipowych, krzywek rozładowniczych oraz przy kosztach wylotów w zbiornikach wyladowczych.

Pełne wersje artykułów dostępne są na stronie:
<https://akademia.pgg.pl/>

Zapraszamy do lektury!

Profesor Józef Dubiński Górnictwym Autorytetem Półwiecza



Józef Dubiński urodził się w roku, w którym do Europy powrócił pokój, a w Katowicach powołano do życia Główny Instytut Górnictwa. Był to także rok 20. rocznicy powstania mikołowskiej Kopalni Doświadczalnej Barbara – dzisiaj bardzo ważnej jego części. To zbieg okoliczności niezwykle znaczący, bowiem kolejne jubileusze Instytutu były również prywatnymi jubileuszami Profesora. W 1969 roku ukończył studia na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, o specjalności geofizyka stosowana – z wynikiem bardzo dobrym. Po dwóch krótkich epizodach zawodowych w Toruniu i Krakowie, 16 października 1971 roku podjął pracę w Głównym Instytucie Górnictwa i... kontynuował ją tam przez ponad 51 lat! Instytut był w jego życiu instytucją niezwykle ważną, a pracę w nim – jak sam mówi – zawsze uważał za zaszczytny obowiązek.

Przez pierwsze 20 lat Jego praca w Instytucie związana była z niezwykle ważną problematyką tępań i wstrząsów – połączona z częstymi pomiarami dołowymi w różnych kopalniach na Górnym i Dolnym Śląsku, a także w kopalniach rud miedzi i kamieniołomach. Pracował kolejno w Laboratorium Sejsmologii Górniczej Zakładu Ciśnień Górotworu i Tępań, Laboratorium Badań Geofizycznych, a następnie w Pracowni Sejsmiki Górniczej i Pracowni Sejsmologii i Sejsmiki Górniczej, które znajdowały się w strukturze ówczesnego Zakładu Geofizyki. Kolejne 24 lata to już inny rodzaj pracy i służby dla Instytutu. Zarówno na stanowisku zastępcy naczelnego dyrektora ds. naukowo-badawczych jak i na stanowisku naczelnego dyrektora GiG, gdzie trzeba było umiejętnie łączyć obowiązki dyrektorskie z aktywnością naukową, ta bowiem stanowiła zawsze priorytet. Zważywszy na fakt, że profesor Dubiński stał na czele Instytutu przez 14 lat, a więc najdłużej ze wszystkich osób piastujących to stanowisko – stwierdzić trzeba, że sztuka ta udała Mu się nad wyraz. Ostatnie 7 lat to ciągłe zaangażowanie zarówno w badania, jak i w prace Rady Naukowej, a także dzielenie się doświadczeniem i merytoryczne wsparcie dla doktorantów, habilitantów oraz kandydatów do tytułów profesorskich oraz wszystkich pracowników Instytutu.

W szerokim środowisku skupionym wokół górnictwa, geologii i geofizyki górniczej wyróżnia się profesor Dubiński jako aktywny uczestnik i organizator życia naukowego – był i jest członkiem licznych komisji, komitetów, rad naukowych i redakcyjnych oraz wielu ważnych dla świata nauki organizacji, między innymi członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, wiceprezesem oddziału PAN w Katowicach, wiceprzewodniczącym Komitetu Górnictwa PAN, członkiem Komitetu Problemów Energetyki PAN i Komisji Nauk Technicznych Polskiej Akademii Umiejętności a także Prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników. Był też wieloletnim Przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Światowych Kongresów Górniczych.

Poza granicami kraju profesor Dubiński znany jest przede wszystkim jako wybitny specjalista w dziedzinie górnictwa i geologii inżynierskiej, a szczególnie geofizyki górniczej i geomechaniki. Jest jednym z nielicznych polskich naukowców, którzy posiadają szeroką wiedzę na temat

współczesnego górnictwa w wymiarze globalnym. Udziałem profesora Dubińskiego były zarówno zagraniczne staże naukowe jak i niezliczone wyjazdy studialne i szkoleniowe do różnorodnych instytucji górniczych we wszystkich praktycznie zakątkach świata (Australia, Chile, Chiny, Czechy, Francja, Hiszpania, Indie, Iran, Meksyk, Niemcy, RPA, Rosja, Rumunia, Słowacja, Turcja, Ukraina, USA, Wielka Brytania czy Wietnam).

Dla pracowników GIG najważniejszy jest natomiast fakt, iż cała kariera zawodowa i naukowa Profesora jest związana z ich Instytutem. Jako osoba kierująca tak dużą jednostką naukowo-badawczą, a następnie całym Instytutem, oddał się tej pracy bez reszty i zawsze miał na uwadze jego dobro – dbałość o prestiż nie tylko w Polsce, ale także na świecie, o odpowiedni poziom wyposażenia badawczego, a nade wszystko troskę o pracowników i ich rozwój naukowy.

Podstawowy nurt jego działalności naukowo-badawczej związany był zawsze przede wszystkim z geofizyką górnictwem i geomechaniką. Szczególnie w ostatnich latach zajmował się problematyką gospodarki zasobami, przede wszystkim w odniesieniu do złóż węgla kamiennego i brunatnego, a także rozwojem czystych technologii wykorzystania tych nośników energii. Dorobek pisany profesora Dubińskiego obejmuje blisko 400 publikacji naukowych, kilkanaście książek i patentów.

Za aktywną działalność zawodową uzyskał liczne wyróżnienia naukowe, w tym tytuł Doktora Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Narodowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku na Ukrainie, a także szereg ważnych odznaczeń państwowych i resortowych.

Sam profesor Dubiński podsumowuje swój dorobek zawodowy dosyć skromnie i lakonicznie – „Uważam, że bardzo ważną rzeczą i pewnego rodzaju sukcesem jest to, że udawało mi się w życiu zawodowym umiejętnie i z powodzeniem łączyć pracę naukowo-badawczą z niezwykle czasochłonną, trudną i odpowiedzialną działalnością w sferze zarządzania nauką i badaniami”.



Kariera zawodowa i naukowa prof. Dubińskiego związana z Głównym Instytutem Górnictwa:

- W 1971 roku został zatrudniony na stanowisku asystenta
- W 1978 roku otrzymał stopień doktora nauk technicznych
- W 1990 roku otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska, na podstawie rozprawy zatytułowanej Sejsmiczna metoda wyprzedzającej oceny zagrożenia wstrząsami górnictwami w kopalniach węgla kamiennego
- W 1991 r. objął funkcję Zastępcy Naczelnego Dyrektora Instytutu ds. naukowo-badawczych
- W 1995 roku otrzymał tytuł profesora nauk technicznych
- W 2001 roku objął stanowisko Naczelnego Dyrektora Instytutu i kierował nim do 2015 roku
- W 2007 roku został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk
- W 2010 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Narodowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku na Ukrainie
- W 2012 roku otrzymał godność doktora honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
- W 2019 roku został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk

Skorzystaj z portalu Akademia PGG,
zostań jego aktywnym użytkownikiem.



Login (email) i hasło do Akademii PGG

identyczne jak do Portalu Pracownika PGG S.A.

Przy pierwszym logowaniu wyraż zgodę RODO: Moje konto =>
RODO: ZGODY PRZETWARZANIA, klikając „**TAK, WYRAŻAM ZGODĘ**”.

**Twoje dane kontaktowe przetwarzane są przez Pracodawcę
w celu ułatwienia Tobie dostępu do informacji o kursach, szkoleniach
i innych programach rozwojowych.**

<https://akademia.pgg.pl>

**Akademia
PGG**



Pamiętaj również o aktualizacji danych kontaktowych (adres e-mail, numer telefonu)
zawartych w **Portalu Pracownika PGG**

<https://portalpracownika.pgg.pl>, klikając w przycisk „**Zarządzaj kontem**”.



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

